№ro 36.
D. 11. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Rada w Krakowie względem Zaślubienia Królowej Jadwigi 1386.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Dziennik Paryzki zwany *Gazeta Francji*, przypominaiąc pobyt N. Cesarza ALEXANDRA w *Paryżu*, taki umieściła artykuł. „Historja na zawsze zachowa wszystkie wyrazy szczęśliwe, pełne grzeczności które Monarcha zwycięzki wymówił do zgromadzonych Artystów składaiących mu hołd uszanowania w stolicy Francji. „Zastałem Paryż bardzo pięknym, i spodziewam się że ieszcze go wstanie pomyślniejszym zostawię, Pokój! szczęście wasze! oto mój tryumf" a gdy obecni składali najczulsze dzięki za tak łaskawe przyięcie i przystępność, odpowiedział *Alexander* „alboż to inne iest Monarchów przeznaczenie?"—Francuzi nie są niewdzięczni (pisze dalej tenże dziennik) nazywaią Ciebie wielkomyślny Monarcho *Błogosławionym*, a łzy żalu płyną po Twym zgonie nie tylko w *Petersburgu* lecz i w *Paryżu*.

Dnia 2 b. m. w *Kielcach* obrani zostali na Członków Dyrekcji szczegółowej Woiewódz: *Krakowskiego* Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, JWW. *Antoni Badeni, Jan Stoiowski, Andrzej Suchecki, Jgnacy Wielogłowski, Antoni Łempicki, Wal: Zwierchowski, Woj: Rokosowski*. Na Członkó v Dyrekcji Głównej JWW. *Michał Gostkowski* i *Henryk Hra: Łubieński*. Prezesem następnego zgromadzenia Hr: *Józef Skorupka*, zastępcą *Ludwik Morsztyn*.

Wczoraj wyszły z druku dwie *Elegje* na zgon *Stanisława Staszica*, przez F. *Gąsiorowskiego* i K. *Gaszyńskiego* Uczniów w Liceum; można ie dostać w główniejszych Księgarniach i Składach Warszawskich.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaie do wiadomości Publicznej że JP. *Franciszek Ostrowski* przy ulicy *Browarnej* pod Nr 2728 mieszkaiący, udowodniwszy, że iest zdatnym *Mularzem*, otrzymał pozwolenie praktykowania Mularstwa. — w *Warszawie* d. 9 Lutego 1826 r. — Radca Stanu Prezydent *Woyda*.—Sekretarz Jlny G. *Jakołkowski*.

w Zeszłą Niedziele w *Siedlcach* po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. WJP. *Michał Gaszyński* Sędzia Try: Wdztwa Podlaskiego, Właściciel domu w Warszawie *Suchy las* zwanego. Żył lat 51. Dobroci iego serca i szczerej przyiaźni doznali wszyscy go zbliska znaiący.

Napisana przez Alex: *Bronikowskiego* w ięzyku niemieckim powieść *Kazimierz Wielki Piast*, wyszła niedawno z druku w *Dreznie* w 2 tomach.

Poiata Córka Lezdejki Romans w 4 Tomach oryginalnie napisany przez F. *Bernatowicza*, zawiera nader wiele opisów historycznych przyiemnie interessuiących *Czytelnika*. Umieszczamy wyiątek z opisu wesela *Axeny* siostry *Jagiełły* z *Wojdyłem* znakomitym iego Dworzaninem, obrzęd ten był odbyty w *Wilnie*. „*Panna młoda* udała się na wieczór do przyległej izby gdzie same tyl-

ko miały prawo znajdować się *dziewice*. Był iuż tam czekaiący na nią orszak córek najznamitszych panów. Stanąwszy z pokorą u drzwi, prosiła towarzyszek aby ią biedną i ściganą przyiąć raczyły do siebie, i dały schronienie przed przemocą *swatów*, których nasłał na nią *Wojdyło*. Rzucały się na iej obronę dziewice, i życiem ią własnem bronić przyrzekały. Wieczór zszedł na tańcach i śpiewach; o północy w największej skrytości bożek tajnych wdzięków odbierał ofiary, i *Godu* śmieiące się uczczone zostało. Nazaiutrz zaledwo słońce złocić zaczęło szczyty zamkowe, dał się słyszeć przededrzwiami dziewic, dźwięk muzyki godowej przeplatany wesołem swatów śpiewaniem. Obudź się, obudź piękna Xiężniczko! opuść twe łoże samotne, a poddaj się nam! Zawiedziem cię do twego miłego, postradasz długie warkocze, ale dostaniesz młodzieńca hożego, który cię przeniósł nad wszystkie świata dziewice. Do nas, do nas prześliczna *Axeno!* i mocny hałas zrobiwszy z trzaskiem drzwi otworzyli. *Axena*, chociaż może się i potrafiłaby oprzeć ich natarczywości, z pobożną prawie uległością poddaiąc się przeznaczeniu, mało się wzbraniała, lubo ią dziewice szczerze broniły. Trzeba było nakoniec możniejszej sile ustąpić. Dwaj pierwsi *drużbowie*, chwycili ią, i wziąwszy pod ręce, śpiewaiąc i brzęcząc, z tryumfem do *Wojdyły* wiedli. Rzucił się za niemi tłum rozpaczaiących *dziewic*, i ięki żałości mieszał z radośnemi okrzyki. *Pan młody* ubrany w purpurowe szaty, z pękiem kwiatów u piersi, na dzielnym rumaku, w postawie dumnego zwycięzcy, czekał na dziedzińcu mieszkania swego, otoczony krewnemi i przyiaciołmi którzy poglądali na niego z radością i uszanowaniem. Stawiona przed nim *Axena*, niski mu pokłon oddała, on ią grzecznie przywitał i poleciwszy staraniu krewnych, iechał z *drużbami* do iej matki. Przyrzekłszy *Wojdyło* wszystko czego żądała matka, ofiarował iej drogi *naszyjnik*, a na dowód zezwolenia przyiąwszy od niej *pierścień*, pośpieszył z nim do narzeczonej. Na ten znak święty poddaiąc się córka woli matczynej, odebrała z rąk *Wojdyły* bukiet godowy. Wtenczas wzięły ią *drużki*, wiodły na dziedziniec zamkowy, i posadziwszy na *dzieży* nowej dnem obróconej do góry, śpiewaiąc żałośnie, iedne iej rozplatały warkocze, drugie czyste nogi umywały w pachnącej wodzie, którą *Starosta* godowy kropił przytomnych gości i lud licznie zebrany. Ozuto ią potem w złote obuwie, twarz okryto zasłoną i prowadzono z panem młodym na salę zamkową, gdzie matka i brat iuż czekali. Tam *Axena* do nóg ich padłszy, odbierała błogosławieństwo. Wychowałam cię w cnocie i boiaźni bogów, mówiła roczulona Matka, ściskaiąc iej głowę, obym za moie starania doczekała cię widzieć szczęśliwą! Niechaj cię Mąż przez wszystkie dni życia twego tak piękną znajduie, iak dziś piękną widzi; niech dom wasz bogowie miłemi rozwesela dziatki, a w mężne syny i skromne córki plemie wasze rozrodzą; niech w nim nigdy na niczem nie schodzi, a pokój i gościnność niech wiecznie panuią. Po tej przemowie prowadzono *Axenę* do szpichrzów pana młodego; gdzie *Starosta* swadziebny sypiąc na iej głowę ziarna i krupy, tłumaczył obowiązki rządnej gospodyni, i potrzebną sprawiania domu dawał naukę. O południu udano się do świątyni na *Antokole*. Panna młoda z rozchwianemi warkoczy, z podniesioną z twarzy zasłoną, siedziała na wysokiej *kolasie* między dwiema *drużkami*, 6 dzielnych koni z kitami, w bogatym zaprzęgu ciągnęło weselny powóz. Poprzedzał go *Chorąży* godow, wywiiaiąc na koniu w powietrzu białą chorągwią. Był tam i *Łowczy* swadziebny puszczaiący

strzały do góry, i *trefniś* dowcipne żarty prawiący. Za kolasą dopiero iechał *pan młody* śród *swatów*, i na bystrym rumaku dziwne zręczności okazywał sztuki; dalej szły długim szeregiem wozy pełne drużyny godowej. Nim ten orszak stanął na *Antokolu*, po trzykroć zrobił okrąg po wszystkich miasta ulicach, gdzie mu się lud z okien i ganków przypatrywał ciekawie. Już od dawna w świątyni bogów, Arcy-Kapłan w uroczyste szaty przybrany czekał naprzybycie państwa młodych. Wprowadzeni przez swatów, cześć winną bóstwom oddawszy, powtarzali słowa małżeńskiej przysięgi, poczem kapłan podał im kubek bursztynowy nalany *piwem*, z którego gdy się napili, pan młody cisnął go o ziemię i pokruszył nogą, a kapłan zawołał: niech tak przepadnie wszelka nieżyczliwość tym związkom. Natychmiast *swatowie* zapalili świece, a chór kapłanów pieśń godową zanucił. Gdy Starosta swadziebny, w imieniu panny młodej, rozdawał przytomnym na pamiątkę iej ślubu *ręczniki* przedziwnej białości, poślubieni tymczasem przed każdem z bóstw składali należyte ofiary....."

Do dzisieyszego *Kurjera* dodaie się Spis świeżo przybyłych *Nasion* znajduiących się do nabycia w Handlu Win pod Nr 404, na przeciw Sgo *Krzyża*.

ROZMAITOŚCI.

w *Tryeście* zamieszkali *Grecy* odebrali nader pomyślne nowiny potwierdzaiące ogłoszone iuż wieści o pobiciu *Jbrahima Baszy* który utracił 5,000 ludzi. *Jbrahim* chcąc poszczycić się zwycięztwami odniesionemi w różnych czasach nad *Grekami*, wydał okrutny rozkaz aby zabitym a nawet zabranym w niewolą *Grekom* pod *Gastuni*, poobrzynać *uszy* i takowe posłać do *Stambułu*. — w Okolicach *Bagdadu* znowu bunt wybuchnął, co bardzo zasmuca Turków. — w Kraiach *Heskich* taki iest teraz niedostatek gotowych pieniędzy, że nawet w niegdyś zamożnych gospodarskich domach, ledwo 1 złoty reński znaleść się może. — Niebyło przykładu aby w *Anglji* który *Księgarz* zbankrutował; niedawno w *Edymburgu* ieden bardzo maiętny Księgarz ogłosił że ma długu 24 miljony złp: których niemoże opłacić. Sławny romansista *Walter Skot*, przez to bankructwo poniosł niezmierną stratę. — z *Ameryki Północ*: posłano do *Grecji* dla ubogich Kobiet i Dzieci 100,000 łokci sukna. — Jednym z największych *Dzwonów* w *Europie* iest w *Erfurcie*, o to iego opisanie: Waży cetnarów 275, obwodu u dołu łokci 15, wysokości łokci 5, srednicy u dołu łokci 5, grubości półłokcia, serce waży cetnarów 11. Lany iest roku 1497, nazywa się *Marja Gloriosa*, ludzi do dzwonienia potrzeba 18. — Obok ludzi którzy w czasie pożaru *Rafinerji Cukru* w *Wrocławiu* popadli w nieszczęście, zasłużył także na powszechne politowanie *Kot*. Pożarem zgłębi gmachu wypędzony o godzinie 11 wieczór, przez okienko w dachu wydobył się na dach. Złaty na łatę skacząc, dostał się wreście do ostatniego gzymsu przy szczycie od strony północnej, o który płomień się obiiał. Tu siedział przez całą niedzielę, ledwie mogąc się obronić *Wronom*, które go iuż za swoię zdobycz uważały; żałośnie miauczał, zdawał się wzywać pomocy. Chociaż to tylko zwierz, iednakże przytomni, litośnie zwracali oczy od rozpalonego cukru na walczące z niebezpieczeństwem stworzenie, nawet ktoś miał ofiarować *Luidora* za ocalenie *Kota*. Wreszcie robotnik od Rafinerji, litością poruszony, odważył się w Poniedziałek rano nie bez własnego niebezpieczeństwa nieść pomoc biednemu stworzeniu, i sprowadził na doł z odmrożonym nosem i popalonemi łapami. Któżby chciał szydzić z tego

że ocalonego *Kota* uwięczono kwiatami i w tryumfie obnoszono po mieście. — *Slizgawka* w zeszłym miesiącu była najupodobańszą zabawą w *Londynie*, a nawet stała się modną, bo i *Elegantki* używały tejże zabawy; lecz nieobeszło się bez wielu przypadków, kilkanaście osób upadłszy wywichnęło ręce lub nogi, a osobliwie d. 10 Stycznia na Kanale w zwierzyńcu gdy się załamał lód, mnóstwo ślizgawców zanurzyło się w wodzie. Jedni z obecnych iak zwykle, bawili się patrząc na tonących, inni pospieszyli na ratunek, a złodzieie korzystaiąc z natłoku wypróżniali kieszenie.

Rada Stanowcza Towarzy: Wyrobów Zbożowych.

Uwiadomiwszy iuż trzykrotnie przez pisma publiczne pod dniem 7 b.m. i r. Nr 37 Akcjonarjuszów o nadchodzącym terminie wypłaty należności 2giej raty za akcje, chcąc ułatwić uiszczenie się z takowej Akcjonarjuszom na Prowincji mieszkaiącym a nie maiącym sposobności odesłania pieniędzy do Warszawy, korzystaiąc z gorliwości W. Augusta Deplera Członka Rady Stanowczej o dobro Towarzystwa u prosiła PP. Kollektorów Loteryjnych. w Krakowie u PP. Louis. w Kaliszu u Lipman Gins. w Kielcach u Schwartza. w Lublinie u Mintzl. w Radomiu u Schwartza. w Płocku u Nathan Kohn. w Częstochowie u Klarenberga, do odbierania pieniędzy od tych którzy raty tak teraźnieiszą iako i następne wnosić będą chcieli, odebrali ciż Kollektorowie Loterji drukowane kwity, które tymczasowie wydawać będą Akcjonarjuszom uiszczaiącym się. Zechcą się przeto PP. Akcjonarjusze iak któremu dogodniej będzie, zgłaszać do iednych z wymienionych PP. Kollektorów Loteryjnych, oraz okazać im Akcje przez siebie posiadane. A gdy pierwsza dywidenda wypłaconą będzie PP. Akcjonarjusze wtedy zechcą zaprezentować swoie Akcje Kassjerowi Towarzystwa, aby natychże przy zwrocie kwitów tymczasowych pokwitowanie zupełne z kapitału zakładowego zapisanem zostało. Rada Stanowcza staraiąc się tym sposobem ułatwić ile możności sposób uiszczania się z należnych Rat, spodziewa się, iż Akcjonarjusze pospieszą z wnoszeniem onychże w terminach przepisanych. — Warsz: d. 21 Stycz: 1826 r.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Madaliński Józef Oby. z Kozłowa. - Broniewski Józef Oby: z Pułtus: — Czerejski Ludwik Oby: z Wilna. — Zillo Michał Oby: z Kowna. - Plużański Adwokat z Lublina. — Puchała Radca Woie: z Zamościa. — Kosiński Adam Oby: z Stanisławow: - Piwański Franc: Oby: z Jnowrocławia. — Zawadzki August b. Pułkow: z Kozłowa. — Zawistowski Jgnacy Obyw: z Swiderki. — Maliszewski Jan Obyw: z Gub: Mohilowskiej.

DONIESIENIA.

Sledzie świeże Holenderskie w pół achtelkach i całych beczkach, iako też Sledzie świeże Angielskie i Szkodzkie w najlepszym gatunku są do sprzedania za najpomierniejszą cene w handlu przy ulicy Miodowej w Pałacu Chodkiewicza zwanym pod Nr 484. —

Tennstaedt o i Komp.

P. Ewans wyieżdzaiąc w tych dniach do Anglji, życzy mieć wspólnika podróży, lecz maiącego własny Powozd. Jedzie przez Wrocław, Lipsk, Frankfort i Bruxellę, wiadomość w Magazynie Angielskim przy ulicy Senatorskiej Nr 477.

w Domu Nr 281 przy ulicy Miodowej, są pokoie na 1 piętrze do naięcia od Wielkiej-Nocy 1826 r. po informacją udać się pod Nr 451 przy ulicy Krakowskie Przed: do Rządcy tegoż domu.

Przy ulicy Senatorskiej pod N. 469 na przeciwko Reformatów u JP. Teodora Teplitz, iest najprzedniejszy Arak, garniec po zł 18.

☞ Jastrząb bardzo łaskawy układany do Berła, zginął dnia 10 t.m. zrana z domu obok Ratusza; ktoby go odniosł do Drukarni Kurjera otrzyma przyzwoitą nadgrodę.

Zapisy drogowe czyli Obligacje Rządowe których wypłata Kapitału i Procentu po 5 od 100, na dochodach z podatku Szarwarkowego iest zapewniona, na wszelkie Kaucje i Vadia, przy każdym przedsiebierstwie przez rząd przyjmowane, w liczbie sztuk 6, każda sztuka po złp. 1,000, mogą być korzystnie nabyte; ktoby więc sobie życzył takowych nabyć, poweźmie informacją w Handlu Pruszewskiego obok Głównego Ratusza Nr. 461.

Opieka Sukcessorów po ś. p. Antonim Paretti w dniu 15 Gru: 1825 r. zmarłego, zawiadamia osoby których by się to dotyczeć mogło, iż w Massie tychże Sukcessorów znajduią się do wykupienia różne fanty w srebrze, klejnotach i effektach; osoby więc interesowane zechcą się po wykupienie takowych zgłosić, wprzeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą, ieżeli z ichuszczerbkiem przedsięwzięte zostaną [illegible] odki prawne ku powiększeniu massy wzmiankowanych wyżej Sukcessorów.

Wczoraj wyciągnięte Nra. 2. 78. 65. 33. 16